GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 26.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 3 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° z.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 5. 701	—12. 0	—16,0	Połn: za. mocny	pochmurno	śnieg.
1.	12	,, 6 121	— 9 4	—14,6	,, ,,	,, ,,	
	3	,, 6. 021	— 9 3	—14,7	,, średni	,, ,,	
	9	,, 6, 146	—13. 6	—17,0	,, słaby	pogoda	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 26 *Stycznia.* — Na wczorayszém posiedzeniu, Izby zaymowały się ułożeniem zasady, podług którey Rząd Krolestwa ma bydź ustanowiony. Zdania były podzielone. Pierwszy proiekt był, aby Rząd był powierzony Radzie Ministrów i wyznaczyć się maiącemu w niey prezyduiącemu; drugi, aby ustanowiono Rząd zupełnie oddzielny. Ostatni ten proiekt został przyięty.

Sprawozdanie czynności rządowych od d. 29 listopada z. r. czytane na posiedzeniu Izb Seymowych w d. 23 Stycznia 1831.

(Dalszy ciąg.)

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI.

Rapport Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi seymowi przedstawiony, obeymuie zdanie sprawy z tey czynności od d. 29 listopada do d. 17 Stycznia (umieszczamy z niego następuiący wyiątek.) Gwardya narodowa miasta Warszawy składa się.

Piesza z 192 officerów
5814 gwardzistów
konna z 7 officerow
130 gwardzistów.

Po zupełnem ukończeniu organizacyi tey gwardyi, które w krótce nastąpi siła iey podwoioną zostanie.

Izraelici z 4ch województw oświadczyli gotowość opłacania składki rekrutowey w podwoioney ilości, aby się uwolnić od osobistey służby w gwardyach ruchomych. Rząd przystał na tę zmianę i zezwolił na to, aby zapytać się starozakonnych po wszystkich woiewództwach, czyli na to się zgodzą.

Formuiące się bataliony ruchome, i wszelka siła zbroyna, która ieszcze na etat Kommissyi Rządowey Woyny nie przeszła, a podług przyiętych zasad kosztem woiewództwa żywioną bydź ma, będzie miała dostarczoną żywność przez obwody w których konsystuie. — Officerowie siły zbroyney po woiewództwach organizuiącey się, z własnych fun-

duszów utrzymywać się maią; mniéy zamożni dostaią część płacy z funduszów dobrowolnych ofiar. — Podofficerowie zaięci cz nnie instrukcyą, oprócz żywności maią zapewnioną płacę po 12 gr. dziennie.

Do fortyfikacyi Modlina dostawioną była pomoc w podwodach i robotnikach z obwodów z prawéy strony Wisły w obrębie 4 lub 5 mil od fortecy. — Do Warszawy zaś w takim samym stósunku z obwodów lewéy strony Wisły. Rada obywatelska województwa Płockiego ofiarowała bezpłatnie dostawę fur i ludzi do twierdzy Modlina w imieniu obywateli. — Kommissya Spraw Wewnętrznych ofiary téy nie przyięła.

Repartycya żywności na zaopatrzenie twierdzy Zamościa potrzebnéy, rozłożoną została na gminy nayblizsze w stósunku kontyngensu liwerunkowego; cena tymczasowie oznaczona została i kwity w ratach nayblizszych ofiary przyymowane będą.

Dostawy dla woyska, a zwłaszcza ieden koń ze stu dymów do pociągów, i dostawa podwód po 24 gr. od mili za parę koni uskutecznioni iest również za kwitami, które w ratach podatkowych przyymowane będą.— Starozakonni dostarczyli 1500 kożuchów.

Przedsięwzięte środki ostrożności, w razie wkroczenia nieprzyjaciela są:

Siła zbroyna natychmiast ma się koncentrować w wyznaczone punkta, — Władza i urzędnicy publiczni winni wszelkie kassy publiczne i mieyskie, tudzież tayne expedycye i księgi kassowe zabrać. zapasy żywności również uprowadzone bydź maią, i w tym celu furmanki wcześnie są zamówione.

W wydziale przemysłu i handlu dla zapobieżenia upadkowi wielu domów, i utrzymania przy warsztatach czeladzi, udzielono pomoc pieniężną na zastaw wyrobów, przedłużono w miarę bespieczeństwa kredyta otwarte, fabrykantów cudzoziemców i ich synów od woyska uwolniono, zakazano wywozu zboża za granice: uchylono cła od wprowadzonego bydła z Rossyi etc.

Przerwane chwilowo roboty około dróg bitych, bank polski ciągle daléy kontynuować oświadczył.

Wszelkie inne roboty wstrzymane zostały; wyiąwszy nadbrzeża drewnianego Wisły od strony Pragi, które z powodu styczności z robotami fortyfikacyynemi wykończonem zostało; nakład ten wynosił złp. 21,442.

Co do policyi unikała Kommissya Rządowa wszelkich gwałtownych zmian, zachowuiąc sobie cząstkowe zaprowadzenie ulepszeń.

Wydano rozkazy względem chwytania snuiących się żołnierzy rossyyskich, składania codziennych rapportów o przychodzących i odieżdżaiących sztafetach, kuryerach etc.

Bióro służących zniesione zostało. — Uchylono opłatę biletowego iaką płacili izraelici obcy przybywaiący do Warszawy.

Paszportów wydano od dnia 29 listopada sztuk 587 i wszelkie usunięto dawnieysze trudności; zwrócono szczególnieyszą baczność na ienców rossyyskich; officerów przytrzymano do dalszego rozkazu, z resztą wszystkich do Rossyi odesłano. — Na koszta podróży osób do Rossyi wracaiących przeznaczyła rada naywyższa narodowa złp. 10,000

Poczta. Odłączono urząd dyrektora ieneralnego poczt od urzędu dyrektora jeneralnego poczt i policyi w Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi. — Dla ułatwienia częstszéy kommunikacyi z prowincyami, ustanowiono codzienne poczty na głównych traktach do Łomży, Siedlec i Zamościa; inne poczty odchodzą 3 razy na tydzień.

Szpitale. Liczba chorych inwalidów i sie-

rot w stolicy utrzymanych wynosiła 1858 głów. — Dla powiększenia zakładów szpitalnych, Kommissya Rządowa zaięła się przeniesieniem inwalidów i dzieci do osobnych gmachów; a tym sposobem przybyć może mieysca na 400 do 500 chorych.

Więzienia. Przeprowadzono do więzień w Lublinie, Janowie, Sandomierzu, Kaliszu, Piotrkowie, Pyzdrach, Łęczycy i Brześciu więźni cywilnych z Zamościa osób 260: z Warszawy 470. — W Radomiu i Jędrzeiowie urządzono więzienia woyskowe. — W domu kary i poprawy w Warszawie umieszczono szpiegów.

Przedstawione zostały do ułaskawienia listy więźniów osadzonych za mnieysze przewinienia, których czas uwolnienia iest już bliski, a którzy spokoynie w więzieniu sprawuią się.

Słychać, że od rządu Polskiego niezwłocznie wysłani będą Posłowie do Dworów Europy.

Kontyngens na cały kray rozpisany wynosi:

Żyta	korcy	128,000.
Jęczmienia	—	24,400.
Grochu	—	12,200.
Owsa	—	400,000.
Siana	cetnarów	370,000.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 16 *Stycznia.* — Dziennik *Constitutionel* umieścił w 17 Nrze następuiący artykuł

O położeniu Francyi.

Posiedzenie z dnia 15 b. m. nierozwiązało niepewności względem pokoiu lub woyny. Milczenie ministrów trzyma nas zawsze w przykrém oczekiwaniu. Jeżeli belgiyscy dyplomatycy nazbyt wiele mówią, nasi nadto mało.

Lecz się naywięcéy to przyczynia do uspokoienia Francyi, iż codziennie staiemy się gotowszemi do toczenia woyny; nasze przygotowania są niezmierne, nasze pułki wzmacniaią się iakby przez uroczą siłę, nasze drogi okryte są woyskiem, a twierdze naieżone działami; nasze narodowe gwardye ćwiczą się w woyskowych obrotach z gorliwością, któréy nic osłabić niezdoła, wieyskie gminy zakupuią broń za własne pieniądze, duch woienny zapala chciwą sławy młodzież, a skoro wydaném będzie hasło do boiu, Francya wystawi przeciwko swoim nieprzyiaciołom 500,000 woiowników, i rezerwę milion uzbroionych obywateli.

Powiadaią że w pierwszych chwilach wiosny wszystkie nasze woyska połączą się na obszernych polach woyskowych ćwiczeń, będą w nich zabarrykadowanemi iak niemi były w téy pamiętnéy epoce, w któréy wyruszyły z nad brzegów oceanu aż pod mury Wiednia, gdzie wygrały sławną bitwę pod Austerlitz, w skutek któréy zagnali na powrót na północ te rossyyskie woyska, których duma zagrażała podobnie iak dzisiay zachodniéy Europie.

Francya uczyniła wszystko co tylko mogła dla utrzymania pokoiu; nasz monarcha zrzekaiąc się wspaniale osobistości, odmówił korony offarowanéy iednemu z iego synów; nie chciał bydź odpowiedzialnym za woynę, któréy pobudkę przyznanoby iego osobistéy dumie, nie hciał aby dzieci czyniły mu też same wyrzuty co Ludwikowi XIV, zapalaiącemu powszechną pożogę w celu nadania tronu swoiemu wnukowi; co *Napoleonowi* rozszerzaiącemu pługę podboiów pomiędzy wszystkiemi ludami, aby rozdawać królestwa swoim braciom.

Nasza rewolucya ściąga się zawsze do tego *kto żyie?* Niemoże ona mieć prawdziwych przyiaciół pomiędzy samowładnemi monarchami; wolno iéy przeto sprawiedliwie im niedowierzać; ieżeli będzie zaczepioną, powinna użyć całéy swoiéy potęgi! Niechay ci którzy lękaią się iéy sztandarow, nieprzymuszaią iey do ich rozwinięcia za granicą!

Dyplomatyka ogłosiła że się królowie poprzednio uzbroili; chcąli zostawać w pokoiu z Francyą, niechay zwiną swoie pułki, niech nie niszczą swoich ludów, niech nas samych nieprzymuszaią do ofiar bez granic. Naród niemoże długo trzymać 500,000 ludzi z założonemi rękami. Skoro wszystko iest w pogotowiu do woyny, woyna musi wybuchnąć. Pokóy, w którymby potrzeba codziennie nowe podawać warunki i świeże zaciągać woyska byłby gorszą plagą niżeli sama woyna.

Zdarzenia zaszłe w Belgiach i Polszcze są w Europie dwa wzburzenia, z których niepodobna aby nienastąpiła wielka pożoga. Jeżeli dziś królowie chwieią się w swoich zamysłach, pochodzi to ztąd, iż maią swoię siedzibę, że tak powiem, w pośrodku swoich ludów, większa część kraiów zostaiąca pod ich panowaniem podobna iest do załóg woyskowych. Jeden byłby tylko dla nich środek ugaszenia pożaru, który ich ogarnia, to iest nakłonienie się do życzeń ludów, któremi rządzą, stósownie do ich postępów w cywilizacyi, i udzielenie im po trosze wolności, którey się dobiią przemocą, ieżeli iey nieotrzymaią przez mądrość; nakoniec przez dopełnienie przyrzeczeń uczynionych w 1814r.

Lecz nic nie zapowiada, aby ten iedyny środek służący do utrzymania całości i ratunku należał do ich obrad; gniew którego pokryć nieumieią, gwałty lub zdrady, nienawiść ku naszym nowym instytucyom, sympatya do dynastyi straconéy z tronu postać groźna, a która się w tenczas dopiero upokarza, gdy rewolucya około nich wybucha; taki to widok przedstawia nam dziś liga krolów przeciwko naszéy oyczyznie.

Sama Francya ma nader wielką korzyść nad tém sprzymierzeniem. Nie znaydzie się w niey kawałka ziemi, którey mieszkańce dźwigaliby z niecierpliwością iarzmo i pragnęli ie zrzucić. Wszystkie nasze prowincye są iednóm i tém samém połączone uczuciem, i wystawiaią połączoną siłę i węzeł nie-starg ny. Od Marsylii do Dunkierki, od Perpignan do Valenciennes, od Brestu do Strazburga, ieden tylko istnie naród, który chce się rządzić iednakowemi ustawami i żyć pod panowaniem iednego i tegoż samego monarchy. Podboie, gwałty, nieprzyłączyły do nas ani iednego ludu, któryby czekał sposobney tylko pory zerwania węzłów zaciśniętych przez przemoc. Mamy w Belgiach i w Polszcze przyiaciół a prawie rodaków, którzy na nas oczekuią i powinni mieć w nas niepłonną nadzieię.

Nieprzyiaciele którzy nam zagrażaią nieznaydnią się bynaymniéy w tak szczęśliwém położeniu. Rossya iuż prawie w walce z Polską składaiąca się z rozmaitych narodów z azyatyckich ludów, zawsze skłonnych do podniesienia rokoszu; a rankor Bałkanu ieszcze nieprzytłum ony.

Austrya iest w głuchéy woynie z Włochami z Neapolem, a pierwszy wystrzał z działa do nas wymierzony, byłby hasłem wybuchnięcia tego wulkanu; Dalmacya, weneckie prowincye, Lombardya, nawet Czechy, a nadewszystko Gallicya, wykrywaią zarody niechęci i niepodległości, które nie omieszkałyby się zupełnie rozwinąć.

Prussy źle utworzone, i będące w położeniu pomiędzy wielkiém xięztwem poznańskiém, w którém wre roziątrzenie Polaków, i naszemi dawnemi departamentami nadreńskiemi, które ieszcze niezapomniały że kiedyś były Francuzami.

Piemont nie zrządza mocnych sympatyy w Genewie i Sabaudyi, gdzie wspomnienie departamentu Mont Blanc ieszcze dotąd niezatarte.

Sycylia nie koniecznie przywiązaną do Neapolu, miała swoię konstytucyą i niezapomniała dotąd o tém.

Sama nawet Anglia, niezawisła od wewnętrznych kłopotów, nie iest zapewnioną od gorączki niepodległości dręczącéy Irlandyą.

Miewmy więc dobrą nadzieię: Francya nie ma się czego obawiać od przeciwników osłabionych przez wstręt który rodzą pomiędzy swoiemi własnemi poddanemi. Bezpieczną iest od buntów, których się oni obawiaią, od gwałtownych rozłączeń, których się ustawicznie lękaią.

Wszystkie korzyści położenia, wszelkie losy woyny, ieźli nasi nieprzyiaciele zażądaią iéy nieroztropnie, są za naszą stroną, lecz ponieważ iedność stanowi nasze siły, ściśnijmy się mocniéy ieszcze iéy węzłem; przytłumiymy wszelkie zarody niezgody, te iedynyne posiłki cudzoziemcow, zdepczemy pychę próżności i dumę z szczytu spadłą, zamknijmy uszy na nędzne spory miłości własnéy, pogardźmy wszelkiemi intrygami, nakażmy zawiściom milczenie. Uzbroymy się, i nie obwiniaymy nikogo.

DODATEK.

DODATEK
DO Nru 26.
GAZETY KRAKOWSKIEY.

WIADODOŚCI ZAGRANICZNE.

PARYŻ. — Poddani Rossyyscy oddalaią się ieden po drugim z Francyi, wielu z nich osiada w *Genewie*.

Dziś w wielu towarzystwach mówiono, iż Francya i Anglia maią zawrzeć przymierze, w celu zapobieżenia wkroczeniu Rossyan do Polski. Mówiono, iż w skutek nowych tych układów, tron polski dostałby się domowi Saskiemu, którego kray bez wszelkich ceremonii ma bydź przyłączony do Prus. (*Le Globe*)

Udzielono nam kilka listów z Lizbony nadesłanych przez Anglią. We wszystkich donoszą, że wybuchła rewolucya i że Don *Miguel* zabity. Mniemamy, iż wiadomość tę możemy podać za pewną. Mamy ią z dobrego źródła i możemy zaświadczyć, iż kilku wychodniów portugalskich odebrało wiadomość o zmianie zaszłéy w ich Oyczyznie. (*) (*Tribune.*)

Z *Tuluzy* posłano 200 dział, moździerzy i haubic do twierdz północnych. Twierdzę *Gravlingen* przyprowadzaią także do obronnego stanu. W *Dunkierce*, robią milion ładunków.

Poseł nasz w *Madrycie* Pan *Harcourt*, miał już posłuchanie u Króla Hiszpańskiego. Kazano w *Madrycie* szanować kokardę tróykolorową.

Mina wrócił do *Bajonny*, i naradził się z Jenerałem *Harispe* względem maiącego się przedsięwziąć na przyszłą wiosnę wkroczenia konstytucyonistów do Hiszpanii. Kupuie on teraz w *Bajonnie* konie dla tworzącego się pułku ułanów.

LONDYN 11 *Stycznia.* — Pan *Wielopolski* przybył z *Paryża* do tuteyszéy stolicy. Znayduią się tu oraz ajenci trzech obcych Mocarstw dla zakupienia broni.

Hunt odprawił tu onegday uroczysty swóy wiazd. Towarzyszyło mu blisko 3000 ludzi, do których miał przemowę.

— *Dnia* 21 — Xiążę Oranii miał d. 20 b. m. w wydziale spraw zewnętrznych długą rozmowę z Lordem *Palmerston.* Zaraz potém nastąpiła konferencya reprezentantów wielkich mocarstw względem belgiyskich interessów, która trwała blisko przez 3 godziny. W tymże samym dniu belgiyscy kommissarze mieli rozmowę z lordem *Palmerston.* (*G. R. Pru:*)

ANTWERPIA 16 *Stycznia.* — Dnia 15 b. m. otrzymał tuteyszy angielski konsul następuiące pismo:

„Wydział spraw zewnętrznych, w Londynie dnia 13 Stycznia 1831 r. Mości Panie! Lord *Palmerston* polecił mi oświadczyć Panu, abyś uwiadomił angielskich okrętowych kapitanów w Flessyndze, oraz wszystkich maiących w ogólności udział w angielskim handlu że d. 20 b. m. dozwoloną będzie wolna żegluga na Skaldzie, i że po upłynieniu tego czasu, pięć mocarstw nie ścierpi żadnéy przeszkody dla wolnéy żeglugi na pomienionéy rzece.

HAGA 21 *Stycznia.* — Dnia 20 b. m. zebrała się po raz pierwszy *druga Izba jeneralnych stanów.* Minister spraw zewnętrz-

(*) *Odebrane zaś dzisieysza poczta gazety niepotwierdzaja téy wiadomości, głoszac iż listy z Lizbony pod dniem 5 Stycznia nic o tém nie wzmiankuia; wiadomość te przeto przypisuia spekulantom giełdowym i tworzacey sie pożyczce w Londynie dla Reiency Terceiry.* (*P. R*)

nych zdał dokładny rapport względem negocyacyy tyczących się belgiyskich interessow. W rapporcie tym wyrażono pomiędzy innemi: " Nayjaśnieyszy Pan pragnąc odwrócić dalsze nieszczęścia od północnych Niderlandów, i w przekonaniu, że nie ten który krzywdę ponosi, lecz ten który ją przez groźby i przemóc zrządza, musi nakoniec ponieść stratę, przedsięwziął dozwolić wolnéy żeglugi na Skaldzie, spodziewaiąc się że ten krok spowoduie powstańców do odstąpienia z swoiem woyskiem od Mastrychtu, i do ścisłego zachowania rozeymu na wszystkich innych punktach. Na końcu swoiego rapportu względem negocyacyy rzekł Minister: ich ostateczny wypadek iest oddzielenie północnych Niderlandów od Belgiów, dopełnienie sprawiedliwych warunków maiących służyć za podstawę temu rozłączeniu i ciągłą trwałość rozeymu równie i zachowanie przywileiów i honoru północnych Niderlandów. Co się tyczy, spraw wewnętrznych, przydał minister: Przyszła nakoniec chwila, aby w zasadzie ustawowéy Królestwa poczynić te modyfikacye których w skutek rozdziału obecny stan północnych Niderlandów wymaga. Nayiaśnieyszy Pan przygotuie to dzieło i przedłoży wam, dostoyni Panowie, w krótkim czasie proiekt do prawa w tym względzie; przytéy okazyi poddané będzie do rozwagi, czyli potrzeba przywrócić zasadę odpowiedzialności ministrów, która nieskładała dotychczas żadnéy części w naszych kraiowych prawach, i czyli doświadczenie niewskaże potrzeby poczynienia innych ieszcze odmian w zasadowych ustawach.,, (*G. R. Prus.*)

Dnia 31 *Stycznia* i 1 *Lutego* 1831 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
— Pszenicy	28	15	27	—	26	—	25	—
— Zyta	28	—	27	—	26	15	26	—
— Jęczmienia	22	—	20	—	18	—	17	—
— Grochu	27	—	26	—	25	—	24	—
— Owsa	11	15	11	—	10	15	10	—
— Jagieł	40	—	38	—	37	—	36	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 436 ciągnieniu dnia 3 Lutego 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 36. 2. 82. 85. 73. —

Przyszłe 437 ciągnienie dnia 9go Lutego 1831 r. przypada.

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyynego &c.

Stósownie do art: 118 K. C. podaie do publicznéy wiadomości iż Trybunał I. Inst: kraiu tuteyszego, na powództwo P. Izabelli z Wiżeńskich Massalskiéy w assystencyi i zupoważnieniem męża swego P. Konstantego Massalskiego czyniącéy, wydał w d. 25 Stycznia r. b. wyrok stanowczy, mocą którego stósownie do art: 119 K. C. po upłynieniu roku od wyroku z dnia 12 Listopada r. 1829 nakazuiącego wyszukiwanie, Piotr Wiżeński, urzędnik zdrowia klassy drugiéy w byłym woysku Xięstwa Warszawskiego, z Piotra i Reginy z Szmukrowiczów Wiżeńskich małżonków spłodzony syn, za nieprzytomnego uznany został.

W Krakowie d. 1 Lutego 1831 r. *Nikorowicz.*
J. *Strożecki.*

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Stosownie do art: 118 K. C. podaie do publicznéy wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego na powództwo P. Józefy z Sławińskich Szonertowéy, P. Franciszka Szonert małżonki i Julii z Sławińskich Kopczyńskiéy wdowy siostry między sobą rodzonych, wydał w d. 11 Stycznia r. b. wyrok stanowczy, mocą którego P. Apolonia Sławińska po upłynieniu roku od wyroku nakazuiącego iey wyszukiwanie za nie przytomną uznaną została. — W Krakowie d. 16 stycznia 1831 r. *Nikorowicz.*
Massalski Sekretarz.

Kamienica Nro 88 przy ulicy Grodzkiéy sukcesorów Klary Nalherowéy dziedziczna, z wszelkiemi, wygodami dobrze wyrestaurowana, iest do sprzedaży z wolney ręki za summę więcéy ofiaruiącemu w sposobie dobrowolnéy licytacyi, do któréy sprzedaży przed Notaryuszem W. Ostaszewskim w kamienicy Nro 453 przy głównym rynku odbydź się maiącéy, na dzień 21 lutego 1831 r. godzinę 9tą ranną pełnomocnik Jerzy Wieczorek maiący upoważnienie zaprasza. — W Krakowie dnia 22 stycznia 1831 r.